

Wstępne uwagi do założeń projektu ustawy

o

ELEKTRONICZNYCH DOKUMENTACH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

1. Przedstawione założenia są bardzo ogólne i z tego powodu dość trudno się do nich w pełni odnieść. Są one ściśle oparte na prawie modelowym UNICITRAL pt. Model Law on Electronic Transferable Records, tzn. Ustawy wzorcowej o zbywalnych zapisach elektronicznych i powtarzają podstawowe rozwiązania tego prawa modelowego. Rozwiązania prawa modelowego są przemyślane i wychodzą ze zdroworozsądkowego założenia, że skoro technologia pozwoli na stworzenie systemu elektronicznego, który będzie zapewniał uzyskanie tych samych właściwości, które wiążą się z posiadaniem dokumentu, to nie powinno być przeszkód, aby papiery publicznej wiary mogły być wyrażone dokumentem elektronicznym, działającym w ramach odpowiedniego systemu, pozwalającemu na zagwarantowanie uprawnionemu odpowiednika bezpośredniego władztwa, czyli w języku założeń kontroli.
2. Z punktu widzenia założeń teoretycznoprawnych prawa dokumentów dłużnych oraz innego rodzaju papierów opiewających na prawo nie ma żadnych przeciwwskazań, aby klauzule dokumentowe były zastrzeżone w odniesieniu do wyrażonego spełniającego określone wymogi techniczne dokumentu elektronicznego. Na tym poziomie ogólności, od strony samej dogmatyki prawa papierów wartościowych odpowiedni system elektroniczny może zrealizować wymagania niezbędne dla konstrukcji papieru wartościowego publicznej wiary, pod warunkiem, że zastosowana technologia na to pozwoli i zapewnione jest zachowanie kontroli nad indywidualnym dokumentem, lub zapewnione jest, że dokumenty nie zostaną rozmnożone. Sam projekt zakłada, że prawo to będzie się stosowało do dokumentów pozwalających na zidentyfikowanie osoby uprawnionej na podstawie dokumentu, a więc nie będzie ono znajdowało zastosowania do dokumentów na okaziciela.
3. Założenia zakładają możliwość przekształcania dokumentów elektronicznych na tradycyjne i odwrotnie. Tu zapewne będzie konieczne uregulowanie zagadnień dokumentów imiennych i na zlecenie. Należy pamiętać, że prawo wekslowe jest prawem opartym o konwencję genewską w sprawie jednolitej ustawy o wekslach trasowanych i własnych z roku 1930 r. i zapewne należałoby ocenić, czy tego rodzaju e-weksel przekształcalny w dokument elektroniczny z dokumentu tradycyjnego i odwrotnie lub istniejący jedynie w postaci elektronicznej, ale nawiązujący do infrastruktury prawnej weksla tradycyjnego, wynikającej z ustawy, stanowiącej realizację wskazanej konwencji. Jest bardzo prawdopodobne, że w

zakresie dotyczącym e-weksli proponowane rozwiązania naruszałoby konwencję genewską w sprawie jednolitej ustawy o wekslach, będącej źródłem prawa międzynarodowego.

4. Ustawa ma stosować się w założeniu do tych papierów wartościowych, których obrót elektroniczny nie jest regulowany odrębnie. Projektodawca wymienia tu przede wszystkim weksle, konosamenty i czeki. Przede wszystkim pojawia się zagadnienie, czy istnieje taki problem, który ta ustawa ma rozwiązać. Kwestia ta chyba nie może być rozwiązana na poziomie samej komisji kodyfikacyjnej, tylko wymaga opinii ekspertów ds. rynku finansowego. Czeki zniknęły z obrotu prawnego niemal całkowicie, jeśli nie w ogóle. Weksle stosowane są rzadko, dla zabezpieczenia wiarygodności. Znaczenie ich obrotowości jest niewielkie i raczej nie wynika to z tradycyjnej postaci ich dokumentów. Zapewne szerzej stosowane są konosamenty, ale te dokumenty mają przede wszystkim znaczenie w obrocie międzynarodowym i znaczenie krajowego prawa w tym zakresie będzie zapewne ograniczone. Może się zdarzyć, że wprowadzenie elektronicznego weksla spowoduje poszerzenie stosowania tej instytucji, ale niekoniecznie w pożądanym kierunku. Może powstać wygodny instrument, służący do zaciągania niekontrolowanych pożyczek poza reżymem obligacji na rynku i poza funkcją, która łączono z tradycyjnym wekslem. Jednak przedstawiam tu jedynie pewną spekulację. Na poziomie samej techniki legislacji i zgodności z instytucjami prawa cywilnego, w tym przede wszystkim przepisów o papierach wartościowych nie istnieją szczególne przeciwwskazania za przyjęciem projektu, jednak konieczne jest, aby projektodawca przedstawił uzasadnienie dotyczące celu tej regulacji na poziomie krajowym.
5. W trakcie dyskusji nad projektem przeprowadzonym w gronie komisji kodyfikacyjnej z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości wskazano, że jedną z przyczyn, dla których powstał pomysł planowanego uregulowania są koszty przechowywania w skarbcach bankowych weksli. Banki w naturalny sposób są zainteresowane zmniejszeniem kosztów tego przechowywania, do czego przedstawiony projekt miałby się przyczynić. Komisja Kodyfikacyjna nie może ekspercko ocenić, czy rzeczywiście wdrożenie tego projektu byłoby od strony kosztów efektywne, ponieważ można zakładać, że stworzenie systemu informatycznego, który zapewniałby uzyskanie odpowiednio bezpiecznego ekwiwalentu systemu opartego o tradycyjne dokumenty, byłoby także zabiegiem kosztownym, a także należałoby ponosić koszty jego eksploatacji. Projekt nie doprecyzowuje w sposób pozytywny, do jakich papierów wartościowych znajdowałby zastosowanie. Należy pamiętać, że kodeks cywilny zawiera ogólne uregulowanie papierów wartościowych, a kwestia czy pogląd o zamkniętym katalogu ich typów jest co najmniej kontrowersyjny. Przy tworzeniu elektronicznego systemu należałoby jednak dokładnie sprecyzować, do jakiego rodzaju papierów wartościowych miałby mieć zastosowanie, co zapewne ułatwiłoby stworzenie odpowiedniej infrastruktury informatycznej.

6. Brak precyzyjnego określenia, co rzeczywiście jest celem projektu utrudnia zaprojektowanie rozwiązań, które doprowadzą do jego osiągnięcia. Jeżeli problemem jest rzeczywiście koszt przechowywania weksli w skarbcach, od których nie oczekuje się jednak zrealizowania ich właściwości związanych z obrotowością papierów wartościowych, to być może rozwiązania można znaleźć w płaszczyźnie proceduralnej, np. pozwalając na uzyskanie rygoru natychmiastowej wykonalności bez konieczności stosowania weksła, ale jedynie na rzecz banków. Wymagałoby to oceny z punktu widzenia wymogów konstytucyjnych, ale na tym etapie są to czyste spekulacje.
7. Zaprojektowanie systemu e – weksli dostosowanego do weksli in blanco, spełniającego wymogi bezpieczeństwa wymagałoby dodatkowych zabezpieczeń. Projekt nie wyjaśnia, w jaki sposób miałyby być one zrealizowane.
8. Uzasadnienie potrzeby tego rodzaju unormowania z punktu widzenia różnych kategorii papierów wartościowych może być różne i różne mogą być potrzeby legislacyjne. Tak np. system elektroniczny w stosunku do konosamentów byłby zapewne łatwiejszy do zaprojektowania i być może bardziej przekonująco uzasadniony, choć w tym wypadku rozwiązania czysto krajowe mają swoje naturalne ograniczenia.
9. Prawo modelowe UNICITRAL zakładało stworzenie systemu globalnego. Aby cel ten rzeczywiście osiągnąć, najlepsza byłaby konwencja międzynarodowa. Na poziomie UE należałoby rozważyć, czy uzasadnione byłoby przyjęcie dyrektywy lub rozporządzenia. Sama regulacja krajowa może mieć bardzo ograniczone znaczenie i nie realizować celów prawa modelowego.
10. Konieczne jest uzyskanie wyjaśnienia ze strony projektodawców, jakie cele gospodarcze ma zrealizować proponowana ustawa. Cele tej legislacji w obecnych realiach nie są bowiem oczywiste. Przedstawione w trakcie posiedzenia przez przedstawicieli Ministerstwa fragmentaryczne uzasadnienia związane z kosztem przechowywania weksli nie usprawiedliwiają zakresu proponowanych unormowań, zarówno od strony podmiotowej jak i przedmiotowej. Założenia koncentrują się na pewnych kwestiach technicznych, które jednak w stosunku do uzasadnienia celu legislacji mają charakter wtórny.
11. W założeniach nie pokazano, jak mieliby być chronieni konsumenci, tak aby proponowane rozwiązania nie naruszyły ich usprawiedliwionych interesów, wymagających możliwości obrony z powołaniem na treść stosunku podstawowego. Istnieje możliwość naruszenia prawa unijnego, choć na tym etapie ogólności trudno ocenić tę kwestię bardziej szczegółowo.